

No. 19

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ**

zgodą i pracą!

KALENDARZYK

- 15 Pawła i Pastelnika
- 16 Marcèlego P. M.
- 17 Antoniego Opatka
- 18 K. at. Sw. Krzyża
- 19 Henryka B. W.
- 20 Fabjana i Sebast.
- 21 Agnieszki P. M.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41

TELEFON 28.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek 19 stycznia 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

na pronumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za roznośnienie
55 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1160
Miesięcznie „ 585
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

POLSKA WOBEC ZAGADNIENIA ODBUDOWY EUROPY,

WARSZAWA, 18 stycznia (tel. wł.) —

Nasz korespondent donosi, że na wczorajszym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych minister Skirmunt składał sprawozdanie z całokształtu polityki międzynarodowej. Miedzy innymi podkreślił, że Polska została zaproszona na konferencję geneueńską, zwrócił uwagę na usiłowania Anglii i Francji w kierunku odbudowy Rosji, wreszcie mówiąc o powodach ustąpienia Brianda, wyraził nadzieję, że p. Poincare doprowadzi do skutku traktat francusko — angielski, w którym Polska znajdzie swoje niewątpliwie korzyści.

Przechodząc do stanowiska rządu polskiego wobec zagadnień odbudowy Europy p. Skirmunt stwierdził, że nie jest ono dotychczas skryształowane.

Wtem zabrał głos poseł Rataj (P. S. L.), krytykując p. Skirmunta wogóle za brak linii

wytocznej w polityce zarówno wschodniej, jak zachodniej i domagał się ścisłego sprawozdania z całokształtu polskiej polityki zagranicznej.

Minister Skirmunt udzielił na interpelację odpowiedniego wyjaśnienia i stwierdził, że dotychczasowa, rządowa polityka zagraniczna na wydała poniekąd zadawalniające rezultaty w postaci rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej, wileńskiej, gdańskiej, umowy z Czechami, pokojowych stosunków z Rosją i t. p.

Wracając do rzeczy, przewodniczący poseł Grabski zaproponował wybór podkomisji (z 5 członków najsilniejszych klubów sejmowych) która miałaby za zadanie przygotowanie prac na konferencję geneueńską.

Poseł Rataj jednak nadal obstawał przy poprzednim przedstawieniu programu. Poparł to stanowisko poseł Seyda.

Następstwa konferencji w Cannes

Dn. 17 b. m. odbyła się pierwsza narada nowego gabinetu francuskiego. Zabierali głos Poincare — o pertraktacjach z Lloyd'em George'm i minister skarbu o położeniu finansowym Francji oraz jej budżecie na rok 1922.

Autorytet Lloyd George'a został w Anglii mocno nadszarpanięty z powodu nieudania się konferencji w Cannes i wiele gazet angielskich omawia fakt ten jako fatalną porażkę premiera.

Lloyd George nie może już liczyć bezwzględnie na absolutną większość w Izbie gmin i nosi się z zamiarem rozwiązania Izby i zwołania nowych wyborów.

Prasa francuska pisze, iż konferencja geneueńska może liczyć na całkowite i daleko idące poparcie Francji, o ile jej uchwały nie wejdą w kolizję z Traktatem w Wersalu.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Rosja odrzuciła warunki sprzymierzonych, powołując się na to, iż państwo komunistyczne nie może prowadzić żadnych pertraktacji z państwami burżuazyjnymi.

Gotowa jest ona jednak wysłać swoich przedstawicieli do Genui

Jak się nasz korespondent dowiadyuje z miarodajnego źródła w Paryżu, Briand pod naciskiem Lloyd George'a zgodził się być na konferencji w Cannes na artykuł w traktacie odmawiający Polsce pomocy na wypadek zaatakowania przez Niemcy.

Sowiety gotowe są przyjąć udział w konferencji geneueńskiej, jeżeli koalicja zgodzi się na spłacenie długów rosyjskich, zwrócenie Rosji statków handlowych zabranych przez Denikina, Judenicza i Wrangla, zwrot Syberii Wschodniej i odbudowę ekonomiczną Rosji wznowienie stosunków ekonomicznych z krajami zagranicznymi.

Wolność tranzytu z Rosji do Niemiec,

WARSZAWA, 18 stycznia (tel. wł.) — Wczoraj na posiedzeniu komisji sejmowej dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Grabskiego, poseł Kamieniecki (N. Zjedn. Lud.) krytykował w związku z ratyfikacją treści konwencji polsko — gdańskiej z Niemcami w sprawie wolnego tranzytu z Prus Wschodnich do Niemiec, która to konwencja została podpisana w Paryżu jeszcze dnia 12 kwietnia 1921 r. Poseł Kamieniecki wykazywał, że konwencja ta nie daje Polsce

absolutnie żadnych korzyści. Jakkolwiek na zasadzie 98 art. Traktatu Wersalskiego musiała być zawarta, jednakże należało ją tak sformułować, ażeby cała korzyść nie była wyłączona po stronie Niemiec, jak to obecnie ma miejsce.

Poseł Kamieniecki stwierdził, że Polska musi się domagać, ażeby linie komunikacyjne z Rosji do Niemiec nie omijały naszego terytorjum.

Bunt wojsk sowieckich.

We ltu wiadomości z Czyty dywizja tatarska, wysłana tam z Moskwy zbuntowała się po

swoim przyjeździe. Według pism sowieckich bunt ten jest dziełem agitatorów, służących w wojsku przeciwrewolucyjnym. (10)

SKŁAD GALANTERJI
Władysławy Janiszewskiej
w ŁODZI, ul. Przejazd 16.
POLECA PREZENTY IMIENINOWE GALANTERJI
MĘSKĄ I DAMSKĄ. CENY UMIARKOWANE.

Grand Kino Piotrkowska 72.

Passe-Partout bezwzględnie nieważne

Katarzyna Wielka

Wielki dramat dziejowy w 7 części osnuty na tle prawdziwych zdarzeń zyciowych. CESARZ. ROSJI. 154-s

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Rada ministrów na wczorajszym swoim posiedzeniu zatwierdziła skład Rady finansowej do której weszli: dr. Marcin Szarski prezes Polskiego banku przemysłowego we Lwowie, prof. dr. Artur Benis, pełnomocnik przy pertraktacjach górnośląskich w Paryżu, dr. Aleksander Raczyński, obywatel ziemski, dr. Fr. Stefańczyk naczelny dyrektor Centralnej kasy Spółek rolniczych, Tad. Eostein prezes krakowskiej izby przemysłowo-handlowej, J. K. Steczkowski b. minister skarbu, dr. Wacław Fajans, dyr. Zw. banków, Edward Helman przemysłowiec z Łodzi, Kaz. Fudakowski prezes Naczelnej rady ziemiańskiej, St. Skarbiński dyr. zarządzający Grodzieckiego T—wa kopalni węgla, dr. Józef English prezes Zarządu głównego Banku Spółek Zarobkowych, Bogdan Broniewski b. minister przemysłu i handlu, St. Surzycki dyr. T—wa Starachowieckich zakładów górniczych, Adam hr. Żółtowski, ziemianin z Poznańskiego. (8)

Komitet pomocy przy Sejmie, na którego czele stoi marszałek Trąpczyński i Polski Czerwony Krzyż ze swoim prezesem gen. Józefem Hallerem rozpoczynają wspólną akcję przeciwko grożącemu Polsce nowemu niebezpieczeństwu zarazy. Również akcja ma na celu ulżenie doli repatriantów, którym grozi zagłada od zarazy. (2)

Ppłk. Miedziński, organizator i b. szef skawetnego oddziału II-go ministerjum woyny, od pewnego czasu pozbawiony stanowiska (lecz nie wpływów), obecnie, jak donosi „Polska Zbrojna“, przydzielony został do adjutantury generalnej Naczelnego Wodza. (3)

P. Prezydent Ponikowski otrzymał od lubelskiej gminy żydowskiej telegram, dziękujący Rządowi Polskiemu za zniesienie ograniczeń wobec żydów w b. zaborze rosyjskim.



Kłeska arogancji czy nieuczynności?

Mamy do zanotowania dwa świeże wystąpienia polskich „mężów stanu”, niezmiernie charakterystyczne ze względu na sposób pojmowania przez nasze sfery rządzące nie tylko interesów Polski, lecz nawet elementarnej logiki budowania państwa.

Oto p. Meysztowicz, prezes tymczas. komisji rządzącej w Wilnie, jak donosi agencja „Orient”, oświadczył korespondentowi pisma paryskiego „Excelsior” że: „Ci, którzy wzięli udział w głosowaniu, są to zwolennicy unii z Polską”. Jest to nieprawda, pisze „Gazeta Warsz.” gdyż pojęcie unii, zawierające w sobie elementy kojarzenia się dwu samodzielnych organizmów państwowych na podstawie pewnej umowy, nie odpowiada bynajmniej woli ludności wileńskiej, która głosowała na wszystkie listy jedynie pod hasłem należenia do Polski. Pan Meysztowicz zatem sfałszował celowo wobec przedstawiciela opinii zagranicznej wolę ludności wileńskiej, imputując jej dążenia separatystyczne, których ona nie posiada bynajmniej. Łatwo zrozumieć, jaką szkodę interesom Polski wyrządza podobne obniżenie doniosłości wyborów wileńskich w oczach zagranicznych czynników politycznych.

Jeszcze lepiej zachował się p. minister Skirmunt na wczorajszym posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych, oświadczając, że „rząd polski jest przeciwny aneksji i wcieleniu bez zastrzeżeń. Rząd pragnie unii na podstawie autonomii o charakterze rozszerzonego samorządu wojewódzkiego”. Mniej szał o szereg błędów logicznych, które popełnił p. Skirmunt w tem krótkim oświadczeniu, utożsamiając wcielenie z aneksją i przyrządzając oryginalny zaiste bigos z unii, autonomii i samorządu wojewódzkiego. Ważniejszy jest fakt, że to conajmniej dziwne w uszach meża stanu oświadczenie miało miejsce przed ujawnieniem woli Wileńszczyzny przez sejm, jest zatem próbą narzucenia temu sejmowi zgóry pewnej formuły, która odpowiada zapewne życzeniom naszych czynników rządzących z Belwederem na czele, lecz z istotną wolą ludności wileńskiej nie ma nic wspólnego.

Dwa fakty powyższe są tylko jednym z ogniw łańcucha posunięć politycznych człowieka, który stojąc na czele Państwa Polskiego, wbrew istotnym jego interesom i wbrew opinii całego kraju, przekraczając kompetencje swego urzędu, prowadzi politykę osobistą, nie licząc się z niczem i z nikim.

Od chwili objęcia przez niego stanowiska Naczelnika Państwa jesteśmy świadkami samowolnych poczynań politycznych, które w żadnym innym państwie na całym świecie nie byłyby możliwe i muszą wywoływać zdumienie każdego myślącego cudzoziemca.

W historii nieznanym jest dotąd przykład, aby czynniki rządzące w państwie, zwalczały z uporem tendencje unifikacyjne ludności. Mamy w historii szereg przykładów dążenia w ciągu wieków poszczególnych narodów do zjednoczenia się, niema jednak przykładu, aby rząd narodowy temu zjednoczeniu się przeszkadzał i zamiast dbać o wzmocnienie więzi budowlanej państwowej, pracował nad ich rozluźnieniem.

Przykłady Stanów Zjednoczonych, Irlandji, Egiptu, Indji, Finlandji, Polski, Ukrainy, świadczą o tem w sposób wymowny.

U nas inaczej... Do odradzającej się Rzeczypospolitej Polskiej garną się dobrowolnie jej kresy, pragnąc ściśle z nią łączności. Państwo polskie wskutek jakiegoś ciężenia fizycznego, posiadającego swe źródło po za obrębem naszej własnej świadomości i woli, kręta się i jednoczy, a ci ludzie których przyrządek postawił u steru rządów, jak zaślepieni bronią się przeciwko temu naturalnemu procesowi, odpychając ze wszystkich sił garnące się ku Polsce żywioły.

Na całym świecie tylko w jednej Polsce można zobaczyć widowisko tego rodzaju, że czynniki rządzące same starają się o rozbudzenie w garnących się do Państwa polskiego żywiołach kresowych aspiracji narodowych i pracują nad stworzeniem ruchu biało-

ruskiego, nad organizowaniem odrębnej armji białoruskiej, nad zakładaniem gwałtem szkół narodowościowych dla ludności, która dopomina się szkół polskich, nad narzucaniem autonomii Polakom z Wileńszczyzny, naprożno domagającym się od trzech lat wcielenia do Rzeczypospolitej.

Nie wszystko da się wytłumaczyć brakiem rozumu politycznego, manją wielkości, uporem ryzykanctwem, które mogą powodować błędy, nie mogą jednak stworzyć całego systemu działalności, wręcz sprzecznej z logiką dziejów, z doświadczeniami historii, z oczywistym interesem Państwa i Narodu.

DAJSZE PODROJE TERENÓW ROSYJSKICH,

Niemcy postanowili wyekspluatować Rosję. I zrobią to napewno.

Rosyjskie dzienniki, wychodzące w Berlinie, podają szczegóły organizacji stworzonej przez Niemców w celu eksploatacji Rosji. Organizacja ta poczęta była już parę miesięcy temu, obecnie toczą się jeszcze ostatnie rokowania z rządem sowieckim o prawną stronę kwestji.

Sprawa eksploatacji, zwanej „delikatnie” „odbudową” Rosji jest pomysłana w projekcie niemieckim bardzo szeroko. Konsorcjum pod firmą „Virtschaftsstelle für Verkehr, Handel und Industrie mit dem Osten”, ma według słów jednego z dyrektorów K.J. Müllera (naczelnym inżynierem zarządu kolei niemieckich), ogłoszonych w dzienniku „Rul” następujące cele i ustrój:

„Nasza organizacja mówi p. Müller, obejmie świat bankowy, handel, przemysł, naukę i doświadczenie techniczne i jest popierana przez główne niemieckie związki zawodowe. Wśród członków naszego trustu są wybitni przedstawiciele niemieckiego kapitału przemysłowego, powszechnych związków zawodowych, organizacji chrześcijańskich związków i Hirsch-Dunkera, wreszcie Schiffahrtsbundu, wszystko to połączone w celu odbudowania ekonomicznego życia Rosji. W tym celu będziemy wysyłać do poszczególnych okręgów rosyjskich, nie wyłączając jej najbardziej zapadłych katów, wystarczającą liczbę znawców technicznych i pozakładamy w każdym ważniejszym mieście niemieckie Izby handlowe, wyposażone w prawo zupełnie samodzielnego działania i złożone zarówno z przedstawicieli kapitału niemieckiego jak i związków zawodowych.

„Trust nasz rozpada się na trzy grupy: 1) grupa poświęcona intelektualnym i kulturalnym stosunkom z Rosją — na jej czele stoi profesor Blum; 2) grupa robotnicza, złożona z przedstawicieli związków zawodowych, a więc reprezentantów 14 i pół miliona robotników niemieckich i 3) grupa bankowa i przemysłowo-handlowa. Na zgromadzeniu, zwołanym przez te trzecie grupy dn. 18 października 1921 ośmnastu przedstawicieli niemieckiego „ciężkiego” przemysłu postanowiło jednomyślnie przystąpić do utworzenia tego trustu. Poza tem nasza organizacja obejmuje wiele innych działów przemysłu: chemiczny, cementowy, kolejowy, rolniczy, budowy maszyn i in.

Dn. 5 stycznia odbyła się konferencja naszego konsorcjum z reprezentantami związków zawodowych, na której ogólny plan akcji został przedyskutowany i przyjęty. Pier-

Każdy myślący logicznie Polak musi postawić sobie pytanie, dlaczego w Polsce dzieje się wszystko na odwrót, wbrew rozumowi, dlaczego nasi politycy urzędowi sprawiają wrażenie ludzi, chodzących na rękach, dlaczego niepodobna wyobrazić sobie ministra angielskiego, francuskiego czy niemieckiego który w swoim kraju robiłby to, co robją w Polsce nasi „mężowie stanu”?

I mimowoli nasuwa się pytanie, czy cała ta sarabanda nonsensów, głupstw i błędów nie jest wynikiem działania jakichś sił, stojących poza narodem polskim i pracujących wytrwale dla zepchnięcia go z drogi naturalnego rozwoju?

Jeżeli nasze sfery rządzące prowadzą politykę obłakania, to w obłakaniu tem jest pewien system.

wszem naszym zadaniem będzie odbudowanie i wskrzeszenie rosyjskiej komunikacji kolejowej, oraz zorganizowanie na wielką skalę transportu motorowego. Jesteśmy obecnie w pertraktacjach z amerykańską firmą Morgana w celu zgromadzenia niemiecko-amerykańskiego kapitału 250 milionów dolarów dla naszego trustu.

W ostatnich czasach Anglja i Francja usiłują wziąć w swoje ręce kierownictwo wszystkich kroków, dążących do ekonomicznej odbudowy Rosji. Z punktu widzenia zarówno rosyjskiego jak i niemieckiego byłoby bezcelowe otwieranie drogi niemieckiej działalności w Rosji wja Francja lub Anglja. Francuskie kole robotnicze nie mają nic wspólnego z Rosją i nie rozumieją charakteru Rosjan. Anglja nie jest w stanie wysłać do Rosji jakiegś znaczniejszej liczby techników czy robotników. A zarówno Francja jak i Anglja nie są dziś dostatecznie silne finansowo, żeby móc inwestować dość kapitału w jakikolwiek plan odbudowy Rosji (to mówi Niemiec, którego państwo jednocześnie ogłasza bankrutem i błaga Francję i Anglję o moratorium - Fed.)

Gdyby Anglja chciała odegrać rolę uczciwego maklera między amerykańskimi kołami finansowymi a Rosją, to interesy zarówno Niemiec jak i Rosji ucierpią na tem, gdyż Anglja narzuci Rosji warunki nie do zniesienia, a niemiecką inteligencję wtłoczy do służby angielskim interesom. Jedynym planem, który może być przyjęty przez Rosję i Niemcy, jest utworzenie potężnego ekonomiczno-finansowego konsorcjum opartego o Niemcy, Francję i Stany Zjednoczone.

W odpowiedzi na zapytanie jakie gwarancje otrzymało konsorcjum niemieckie od rządu sowieckiego, p. Müller odrzekł:

Konsorcjum opiera się na poparciu i bezpośrednim udziale w niem niemieckich pracodawców i robotników i przy zawieraniu układu z nami rząd sowiecki musi się z tem liczyć i zagwarantować należyta protekcję zarówno interesów przedsiębiorców jak i robotników. W ostatnim tygodniu rozpoczęliśmy rokowania z Cziczerinem w celu opracowania ostatecznego tekstu układu specjalnego. Jednocześnie układamy się z Krasinem. Mam powody do przypuszczenia, iż w krótkim czasie się dojdziemy do ugody z rządem sowieckim, gdyż nie stoimy na gruncie żadnej polityki partyjnej i unikamy wszelkiej politycznej czy dyplomatycznej tendencji w naszych planach ekonomicznej odbudowy Rosji.

Konsorcjum organizowane przez Niemcy będzie, jak się zdaje, czemś realniejszym, niż projekt uławniony w Cannes owego trustu z 20 milionami.

Hold Wilsonowi.

Dnia 16 stycz. odbyła się w New Jorku manifestacja tłumna na cześć Wilsona. Kilkatyściany osób zgromadziło się przed domem jego i wznosiło okrzyki na cześć Ligi Narodów i twórcy tej instytucji Wilsona który przemawiał do zgromadzonych po raz pierwszy od czasu swej choroby oświadczając między

innymi, że nigdy nie wąpił o pożytku istnienia Ligi Narodów w tych ramach, w jakich ją stworzył. Istniejąca już obecnie Liga Narodów może sama przemawiać w swej obronie. Gorącym życzeniem Wilsona jest by naród amerykański nie zboczył z drogi, która już raz sobie obrał

Towarzysz inżynier Kozicki i S-ka i ich gospodarka w Drohobyczu.

STRASZNE ZDZICZENIE.

„Gazeta Warszawska” przynosi straszny obraz nadużyć w Rafinerji państwowej w Drohobyczu. Jesliby dziesiąta część tego byłaby dowiedziona, niezawodnie złodziei trzeba byłoby postawić pod sąd dorazny.

Już kilkakrotnie sygnalizowała prasa pewne pogłoski o nadużyciach w państwowej fabryce olejów mineralnych (odbenzyniarni) w Drohobyczu, jednej z największych tego rodzaju fabryk na kontynencie.

Ze źródeł wiarogodnych otrzymujemy obecnie garść szczegółów, rzucających jaskrawe światło na całą sprawę.

Jak wiadomo przy odpowiedniej gospodarce, państw. fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu winna dać skarbowi państwa miliardowe dochody, w rzeczywistości zaś wykazuje ogromny deficyt. Tymczasem inne rafinerje prywatne bez porównania mniejsze od państwowej np. „Galicja” wykazuje miliardowe zyski. Jedna akcja „Galicji” nominalnej wartości 300 kor., dochodzi do 150 tys. mkp. wartości giełdowej.

Cóż jest przyczyną strat fabryki rządowej? Przedewszystkiem ogólny bełt i anarchja, które wszędzie i zawsze stanowią otwarte pole do nadużyć.

Z pośród licznych zastępów zatrudnionych w fabryce inżynierów, których liczba notabene jest bez porównania większa aniżeli w czasach przedwojennych, większość nie ma nawet określonego zakresu działania, wskutek czego często jeden wchodzi w kompetencje drugiego.

Niezależnie od fabryki, a nawet za wiedzą jej dyrekcji, niektórzy z nich zajmują stanowiska w różnych prywatnych spółkach naftowych i fabrykach, np. inż. Lenart, kierownik działu budowlanego fabryki upakstwowionej zajmujące równocześnie stanowisko dyrektora cegielni prywatnej i jest dostawcą cegieł dla odbenzyniarni państwowej lub inż. Mendebowski, kierownik działu świec i parafiny, będący jednocześnie dyrektorem rafinerji prywatnej „Rom”.

Panowie dyrektorowie i inżynierowie muszą utrzymywać na koszt państwowy liczne pojazdy, konie do wyjazdu i samochody, służące do prywatnych przejazdów i wycieczek. Rej wodzi w pomysłach różnych zabaw, polowań, wycieczek na koszt skarbu p. dyr. Kozicki, siostrzeniec „towarzysza” Moraczewskiego, otaczający się stale gronem „wybranych” dystyngowanych dam, urzędniczek fabryki. Nierzadkie są też dalsze podróże dyrektorów samochodami rządowymi w interesach prywatnych do Krakowa i Bielska.

„Towarzysz” Kozicki, który prowadzi pewne prace budowlane fabryki, zamiast rozszerzać zakłady i warsztaty pracy, buduje luksusowe pałace, wille oraz gmach kasyna z wielką salą balową. Prace te prowadzone są systemem specjalnym, przy którym będąc już zeszłej zimy pod dachem po upływie roku nie są jeszcze wykończone. Zdaje się, że przyczyna leży tu w umowie z fabryką, według której od ogólnej sumy kosztów budowy przedsiębiorcy otrzymują osiem procent gratyfikacji. Leży więc w ich interesie, aby budowa trwała jaknajdłużej i jaknajdrożej kosztowała.

Do zwyczajów fabrycznych należy mie-

dzi innymi okradanie skarbu drogą obniżania należnych opłat stemplowych, przy pomocy sfingowanych kwitów umowy z dostawcami żydowskimi, jak np. z Borgmannem (b. dorożkarz drohobycki) i Neuwalderem z Wiednia.

Praktykowane jest stale w fabryce przy trzymywanie całymi tygodniami w niewydolowanych wagonach różnych transportów przybyłych dla fabryki, wskutek czego opłaca się od 4 do 5 milionów marek miesięcznie kolejowych opłat karnych.

Nadmienić też należy o skandalicznej gospodarce w magazynach technicznych, których kierownikiem jest p. Nowak. W olbrzymich prowizorycznych szopach niszczenia materiały milionowej wartości, które następnie jak np. cement wywozi się na śmietnik, jako nieużytek.

W biurze budowlanym praktykowane jest, że ojciec podmajstrzy podlega inżynierowi synowi (np. inż. Trembecki) wskutek czego oczywiście wszelkie jego „delikatniejsze” sprawy znajdują pokrycie i aprobatę.

Do personelu urzędników fabryki przyjmowani są wielokrotnie ludzie skompromitowani jak np. inż. Lombeck zdegradowany b. oficer W. P.

Długoby jeszcze można wliczyć nieskończoną litanię nadużyć popełnianych na terenie fabrycznym. Ograniczymy się do wykazania jeszcze: wykonywanie kosztownych prac prywatnych przez warsztaty fabryczne, opłacanie i żywienie na konto skarbu często po 2 służące, nianki lub kucharki obsługujące każdego dygnitarza fabrycznego, wypłacanie niektórym „faworytom” renumeraacji na podstawie kwitów na sfałszowane nazwiska, wydawanie deputatów rządowych apro wizacyjnych po cenach, wynoszących 10 pr. wartości rynkowej, osobom nie wspólnego nie mającym z fabryką, przemycanie przez parkan całych transportów produktów fabrycznych celem uniknięcia opłat podatkowych miesięcznych urzędującej przy bramie wejściowej fabryki kontroli skarbowej.

Jednak mimo to wszystko, mimo, że stosunki w Drohobyczu głośnie są na całą okolicę, mimo, że przyjeżdżają tu liczne komisje kontrolujące, mimo, że sąd powiatowy w Drohobyczu prowadził w tej sprawie już śledztwo, jakaś niewiadoma siła utrzymuje potentatów fabrycznych na stanowisku, nie przeszkadzając ich dewastacyjnej gospodarce, prowadzonej według zasady „apres nous le deluge”.

Sąd drohobycki, mimo, że posiadał wszelkie dane celem zdemaskowania gospodarki fabrycznej, w ostatniej chwili, gdy już miał być wydany rozkaz aresztowania niektórych członków zarządu fabryki, śledztwo powstrzymał i wszystko pozostawił w stanie dotychczasowym.

Co na to wszystko władze i komisja sejmowa?

Zywnym nieplonną nadzieją, że wykazane przez nas nadużycia będą dostateczną podstawą do wszczęcia energicznego śledztwa a wyniku tegoż surowego ukarania sprawców okradania skarbu państwa. Niewiadome siły, ochraniające dotychczasowy stan rzeczy, nie wystarczają chyba, aby zatamować bieg sprawiedliwości w Polsce.

W Czekcyjni (pow. tucholski), jak donosi „Głos Pomorski”, powrócił do domu syn pewnej tutejszej rodziny po siedmioletniej niewoli. Nie dając się poznać swej matce, prosił ją o nocleg, którego mu odmówiła, nie poznawszy go. Wobec tego syn okazał chęć zapłaty za nocleg, pokazując przytem większą ilość zaoszczędzonej pieniędzy. To wpłynęło na matkę, która udzieliła mu wreszcie noclegu.

Jednakże, kiedy syn znużony podróżą zasnął, matka, którą ogarnęła chciwość na pieniądzu, w czasie snu poderżnęła mu gardło, by dojść do posiadania owych pieniędzy. Nadszedł wkrótce mąż i w zamordowanym poznał własnego syna. Matka z rozpacz jeszcze tej samej nocy odebrała sobie życie przez powieszenie.

RABINI I MINISTROWIE.

„Oszukiwanie ministrów” — praktykowane przez postów żydowskich, zaczynają stosować także rabini. O oszukiwaniu przez postów pisaliśmy niedawno. Obecnie rabinat warszawski wystosował do ministra pracy memoriał z żądaniem przywilejów dla żydowskich piekarzy — i z oszukaństwem.

Rabinat pisze, że gdy piekarze-żydzi nie wypiekają i nie sprzedają pieczywa w niedzielę, to „ludność musi płać wyższe za nie ceny, ponieważ niema konkurencji i brak pieczywa”. A przecież to wyraźne kpiny z ministra!

Nikt nie słyszał o żadnej spekulacji pieczywem, ani o tem, żeby ono było droższe w niedzielę. Istnieje wreszcie taksa wytyczna. Ale rabini mają każdego „goja”, nie wyłączając ministra, za takiego dudka, który łatwo się złapie na memoriał talmudyczny. (1)

(K) OSZCZĘDNI INTENDENCI WOJSKOWI

„Kur. Codz.” donosi, że w okręgu urzędzie gospodarczym na Pradze odwołano dotychczas czterech kierowników, a przysłano z innych intendentur nowych pięciu.

Na wstępie zaraz nowi kierownicy mieli oryginalną historję z bagażem osobistym, który przywieźli ze sobą. Bagażem tym zajęła się wojskowa kontrola generalna i stwierdziła, że składa się on z całego niemal podzięgu, m. in. kilkadziesiąt worków cukru, tyleż słoniny i wiele innych produktów, w tem 19 worków tytoniu.

Zapasy te — według objaśnienia właścicieli — pochodzą z ich własnych oszczędności t. zn. z deputatów oficerskich. Dzięki tej niezwykłej oszczędności nowi kierownicy zakładu rozporządzają poza tem, 6 powozami, które również są ich prywatną własnością. (2)

(K) KARACHAN WRACA...

Komuniści na nowo starają się, aby wywołać zagranicą wrażenie, iż Warszawa jest ośrodkiem propagandy bolszewickiej na całą zachodnią Europę.

W tych dniach udało się przypadkowo stwierdzić, że urzędnik sowieckiej ukraińskiej reprezentacji w Warszawie, p. Dementi Cyganiczuk pod osłoną nietykalności dyplomatycznej, zajmuje się ekspedycją agitacyjnych przesylek zagranicę. Jedyne eksterytorjalność uchroniła urzędnika sowieckiego od aresztowania i dalszej odpowiedzialności sądowej. Nie wątpimy, iż minister spraw zagranicznych zareaguje, gdzie należy, przeciwko nadużycianiu przywileju nietykalności do celowej, niedopuszczalnej agitacji. pisze „Kur. Warsz.” (3)

Cholera wśród drobiu.

Według informacji ministr. rolnictwa, cholera drobiu grasuje w bardzo wielu gminach, wyrządzając olbrzymie straty gospodarstwu krajowemu. Z tego powodu wojewodowie mają wezwać odpowiednie władze do gorliwego zajęcia się sprawą zwalczania tej zarazy, oraz do pouczenia ludności o potrzebie i skuteczności stosowania szczepień ochronnych surowicą

Z KRAJU.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

We wtorek zebrał się w Warszawie na placu św. Aleksandra tłum bezrobotnych, który dążył do Sejmu. Zatrzymanym przez policję, tłum wysłał delegację do p. Marszałka Sejmu, która oświadczyła, że do rokowań nie jest uważniano i prowadzić ich nie będzie, o ile cały tłum bezrobotnych nie zostanie dopuszczony przed Sejm. P. Marszałek ze swej strony oświadczył, że sam żadnych zarządzeń nie wydawał w tym względzie, ale uważa rozporządzenie policji za

celowe i ingerować sam nie będzie. Delegacja Sejm opuściła, zrzekając się odpowiedzialności za postępowanie tłum. — Bezrobotni jednak rozeszli się spokojnie.

Według oświadczeń postów, którzy rozmawiali z oczekującym tłumem, w skład jego wchodził w większości komuniści.

Wskutek obniżenia przez pracodawców płac zarobkowych wśród robotników poznańskich rozpoczęła się agitacja wywoławcza komunistycznych, zmierzająca do wywołania strajku powszechnego. Sprawa ta była omawiana na zebraniu ogólnem Związków Wolnościowców. W konsekwencji oczywiście podwyższono stawkę składek członkowsk. w Związkach.

W dniu 18 stycznia r. b. o godzinie 9 i pół rano rozstał się z tym światem nasz
zaczny zwierzchnik

ś. t. p.

JOZEF MAZURKIEWICZ

inżynier.

W zmarłym straciłszy światłego i sprawiedliwego przewodnika, którego nieskazitelny charakter i pracowity żywot budziły w nas najgłębszy szacunek i świeciły nam przykładem. Pamięć o nim pozostanie na zawsze w sercach naszych.

URZĘDNIKI ADMINISTRACJI
Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych
K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA.

156P1

KRONIKA

W KINIE.

Tłok, ścisk nie do opisania.

Ludzie, paskarze i żydzi utworzyli przy kasie jeden wielki szereg, pochylający się w tył i z powrotem, jak wierzchołki przydrożnych wierzb. —

Niektórzy, wykupiwszy wcześniej bilety, podpierali tymczasem ściany budynku od zewnątrz, aby przypadkiem wskutek wielkiej przężności ogona, nie zawały się. —

Westibul był już podobny do wnętrza beczki, pełnej śledzi, gdy jeszcze coraz to nowi zwolennicy kina napływali. —

Wielu z nich nie mogąc doczekać się otwarcia okienka przy kasie, jakkolwiek było już dawno po oznaczonej godzinie 8—ej, szli do „konkurencji“. (Tak nazywali inne kino z naprzeciwka.)

Pewien „cybulizowany“ jegomość usiłował się koniecznie przepchać przez zgęszczonego ogonka do wnętrza westibulu i w tej niewdzięcznej podróży, wlaż na pięty swemu współwyznawcy.

— Czego sze pan pchasz? Nie widzisz pan, że niema miejsca?

— Nu, co to panu szkodzi?

— Ale ja panu nie wpuszczę! — zaczął przekonywać bardziej stanowczym tonem natręta przyciśnięty ogoniarz. Pchaj pan sobi na innego klienta, nie na mnie...

Natręt narzeka dalej, ale przeciska się przed nosem ustępliwego goja, tuż poza plecy pierwszego.

— Nu, co to jest, takie gadanie: nima miejsca? — odkazuje, przedostawszy się na drugą stronę ogonka.

— To jest, co mnie sie niechce, abyś pan koło mnie przelazill!

— To mało, co sie panu niechce.

— A... a... alesz przełaż pszakrewl!

Dyplomatycznie, co?

Zbudowany tego rodzaju rozmówkami salonowymi pomiędzy dwoma żydami, poszedłem i ja do „konkurencji“, zwatpiamy w praktyczną korzyść dalszego oczekiwania na otwarcie kasy i wachania zapachu cebuli w tym wielce „dystynowanym“ ogonku. — (wd.)

— Magły zgon.

Zakłady zjednoczone K. Scheiblera i L. Grohmanna straciły dziś wybitną siłę. W biurze, na posterunku zmarł nagle inżynier Józef Mazurkiewicz, który 9 lat urzędu pracował w tej firmie.

Był to nie tylko dobry administrator, ale i bardzo lubiony kolega. To też żal ogólny pozostał po sobie.

ś. p. Mazurkiewicz był oicem dyrektora „Lutni“ Tadeusza Mazurkiewicza, który po Dworcaku objął kierownictwo muzyczne tej instytucji.

Zgasł ś. p. Józef Mazurkiewicz w 60 roku życia.

Spokój mu wieczny. (10)

— Odwiedzi Łódź.

(as) Na mający się odbyć bal, urządzaony przez wojskowość ma przybyć do naszego miasta zwycięzca z pod Radzimina,

Kubania, Odesy i Wilna gen. Zeligowski.

— P. Rzewski na okrasę.

(as) Na wczorajszym posiedzeniu ukonstytuował się zarząd społecznego gimnazjum. Do prezydium weszli sami żydzi z panem Rzewskim dla splendoru i okrasę. Pozatem do zarządu nieco Polaków. Na tem posiedzeniu rozpatrzono sprawę o lokalu i wybrano komisję z p. Rzewskim na czele.

— Biegłych trzeba fachowców.

(as) W Magistracie bawi od kilku dni komisja lustracyjna z Województwa Łódzkiego złożona z pp. Polaka i Kozłowskiego. Dotychczas przeprowadzono kontrole kasy głównej i obecnie przystąpiono do lustracji wydziału finansowego.

— Czyżby się ośmielił nie zwolnić?

(as) Wydział podatkowy Magistratu zwolnił od podatku na rzecz miasta wieczornicę, urządzoną przez samopomoc przy Gimnazjum Żydowskim.

(—) Celem rozpoczęcia akcji.

Komitet i Patronat pomocy jeńcom i uchodźcom z Rosji (Repatriantom) w Łodzi zawiadomia, iż w dniu 20 bm. o godz. 6 op. odbędzie się w sali Rady Miejskiej zebranie, celem pomocy uchodźcom. Spodziewane jest przybycie przedstawicieli instytucji i osób, chcących wziąć udział w akcji. (3)

(—) Przekazy telegraficzne.

Z dniem 16 stycznia r. b. wprowadzono przyjmowanie przekazów telegraficznych we wszystkich urzędach pocztowych w ruchu wewnętrznym. W Łodzi przekazy telegraficzne będą przyjmowane tylko w Głównym urzędzie pocztowym Łódź I. (3)

— Ida przebojem!

Magistrat postanowił ogłosić konkurs na wykonanie robót przy wzniesieniu pomnika ku uczczeniu pamięci poległych w walce za wolność.

— Ciekawe żądanie.

(as) Robotnicy gazowni miejskich złożyli na ręce wice prezydenta dra Stupnickiego memoriał podpisany przez kilkuset robotników z żądaniem usunięcia z gazowni dyrektora p. Ekerkunsta.

— Z jakiej racji?

(as) Właściciele młynów i piekarni mechanicznych zwrócili się do Magistratu z prośbą o zwolnienie ich od opłaty podatku od obrotu produktami przemysłowymi. Powyższej prośbie Magistrat odmówił.

— Rać.

(as) Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zatwierdzona została umowa z Zarządem Chrz. Tow. Dobroczynności w sprawie wypożyczenia gminie łódzkiej radu.

— Zupełnie śluzne zarzuty członków.

(as) Po fabrykach włókienniczych w Łodzi od dość dawna już krąży rezolucja szeregu członków miejscowego opdziału, której celem jest za pomocą zebranych podpisów, opierać się o statut, zmusić zarząd główny do zwoły-

wania walnych zebrań po oddziałach, jako też zwołanie nadzwyczajnego zjazdu związku, celem obrania nowego głównego zarządu.

Postępowanie swoje robotnicy motywują domniemanem obchodzeniem przez zarząd główny najważniejszych spraw robotniczych, lekceważeniem uchwał, powziętych przez delegatów fabrycznych oraz masowym wykluczaniem członków ze wstawianiem poglądów, nie idących na rękę zarządowi głównemu. Rezolucja ta rozślana została do wszystkich oddziałów, gdzie jak słychać, przez większość robotników podpisywana zostaje. (0)

— Osobisto.

Inżynier Bronisław Chomowski, porzuciwszy służbę państwową w ministerium, osiadł w Łodzi, jako przedstawiciel firmy Fiszera i Campanera. Biuro znajduje się przy ul. Ewangelickiej 16. (0)

— Organizacja Niemców.

(as) Organizuje się w naszym mieście Niemiecka Partia Pracy w Polsce. Założycielami tej partii są poseł na Sejm Fryze, radny Uta i inż. Zeibt. Jak widać z programu, jest to partia na wzór N. P. R. z programem zbliżonym do socjalizmu. (0)

— Choroby zakaźne.

W ubiegłym tygodniu od dnia 8 do 14 stycznia choroby zakaźne nieco się zmniejszyły. Na tyfus plamisty zapadło 15 osób, na brzuszną tyfusz 13. Zgonów w obydwu wypadkach było 5. Zato gruźlica podkórta 40 ofiar. Na pociąg zapadło 3 osoby i 3 umarło. (0)

— Pochwycono paskarza.

(as) Wydział Odwoławczy Urzędu Walki z Lichwą w Warszawie zatwierdził orzeczenie karne Okr. Urz. W. z Ł. w Łodzi, którym Szała Merczyński, handlarz, za sprzedaż kartoni w hurcie po 1.150 marek zamiast 830 mk. za rzec, został skazany na 3 miesiące bezwzględnej go aresztu i 200.000 marek grzywny. (0)

— Aby nie służył w wojsku.

Policja IV komisariatu aresztowała Sabinę Cylich, Cmentarna 3 i Taubę Wałsfeld, Konstantynowska 68, które usiłowały przekupić sierżanta 31 p. p. obiecując mu wreczyć 40.000 marek za wyrobienie dla ich kuzyna dezertera Izraela Salema kartę bezterminowego urlopowania.

Dezertera odesłano do Dw. Zandarmerji, a dochodzenie skierowano do siedziby gó śledczego.

— Okaleczenie.

Robotnik fabryki S. Dancygier i Ska. przy ulicy Katnej 68, Stefan Bartoszek, będąc zajętym zwijaniem towaru na walec maszynowy t. zw. trzepak, która była w biegu przez nieostrożność dostał się prawa ręką pod walec maszynowy, który uszkodził mu dłoń i 4 palce ręki.

— Alkohol.

Przy przemycaniu alkoholu Dawid Szlamowicz, zam. Zgierska 14, usiłował wreczyć lapówkę posterunkowemu, by nie stawiał mu przeszkód w przemyśnictwie. Szlamowicza zaaresztowano i o powyższym spisano protokół.

Z sadu.

— Jeszcze bardzo szczęśliwie!

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wice prezesa p. T. Kamińskiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 28-letniemu Alterowi Grynbaumowi, oskarżonemu o potajemne gorzelnictwo.

W dniu 8 lipca 1919 r. w Łodzi przy rewizji dokonanej w mieszkaniu Grynbauma wykryto potajemną gorzelnię i zaaresztowany G. zeznał, że do pedzenia spirytusu jeszcze nie przystąpił, lecz dopiero zrobił zacier. Sąd skazał Grynbauma na 4 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji karę zmniejszył o połowę.

Komunikaty.

— Zebranie.

Dzisiaj dnia 19 b. m., o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przem. odbędzie się posiedzenie w sprawie omówienia listy kandydatów na sędziów handlowych. (8)

— U techników.

Dnia 20 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu Stow. Techników w Łodzi, Andrzeja 3, odbędzie się 3-cie zebranie lokalne inżynierów elektrycznych o programie:

- 1) Maszyna Schmid'a o ciśnieniu 50 atm.
- 2) Przegląd prasy technicznej,
- 3) Pekanie blach kotłowych Garbego. (10)

— Przedstawienie

Ośmio klasowa wyższa Szkoła handlowa w Łodzi występuje w dniu 21 stycznia z dramatem historycznym swego i kolegi Aleksandra Kraśnińskiego pt. „Nie damy Śląska”. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 6 i pół w auli szkolnej. (8)

— Na szkołę.

Dzisiaj 19-go b. m. o godzinie 7ej w. w sali Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się przedstawienie kinematograficzne na cele Samopomocy Rodzicielskiej przy Szkole powszechnej Nr. 16-ty, ul. Gubernatorska Nr. 3 Wyświetlany będzie przepiękny dramat w 5-u częściach p. t. „Człowiek o błyszczącym czole” i 3 y obrazy naukowe p. n. t. „Podróż do Indji w 1 ej części, „Widoki Panamy” w 1-iej części i „Produkt Lasów” w 1-iej części. (1)

— Wieczornica.

Dnia 21-go b. m. odbędzie się protektoratem W. P. Baronowej Henzowej „Wieczornica” w sali przy ul. Konstantynowskiej 4 z niezwykle urozmaiconym i bogatym programem.

Czysty dochód przeznaczony jest na zakup dzwonów dla kościoła Wnieb. NM., najstarszego i jedynego kościoła nie, posiadające-

Ś. P. ZYGMUNT SARNECKI.

Zamknęła się księga żywota jednego z nestorów współczesnego piśmiennictwa polskiego. W środę w południe po krótkiej chorobie zmarł Zygmunt Sarnecki, jeden z najwzszechstronniejszych pisarzy polskich. Publicysta-redaktor, powieściopisarz, autor dramatyczny, krytyk, feljtonista i tłumacz jednocześnie w swym talentie wszystkie te różnorodne działy twórczości i umysłowej kultury, we wszystkich tych działach pozostawiając trwałe i wartościowe dzieła, który mu zapewniał zaszczytne miejsce w szeregu przedstawicieli umysłowości polskiej. Zgodnie z ustaloną w Polsce tradycją, zmarł w niedostatku zapomniany i opuszczony, w schronisku dla nieuleczalnych fundacji Helclów, on, dziedzic magnackiej fortuny, który stał za lat młodości w pierwszych szeregach tych, na których szczęśliwy los hojnie zlewał swe dary.

Koleje życia śp. Sarneckiego dziwnie spletały się z wypadkami w kraju, których niejednokrotnie magna pars fuit. Urodzony w r. 1838 we wsi Holodki, pod Barem, na Podolu w kształcenie średnie odebrał w Warszawie poczem dalsze studia prowadził w Paryżu, w Sorbonie i College de France. Po powrocie do kraju, wbrew ziemianstwu tradycyjom rodziny, wstąpił do redakcji „Gazety Codziennej”, następnie „Gazety Polskiej” redagowanej przez Józefa Ignacego Kraszewskiego. Ruch narodowy r. 1863 wciągnął i Sarneckiego do czynnego udziału. Zamianowany sekretarzem poselstwa rządu narodowego w Turynie, a następnie we Florencji, pełnił te obowiązki czas jakiś, poczem znalazł się wśród fali emigrantów nad Sekwaną, gdzie wyda-

wał jeszcze dzwonów.

Początek o godz. 9 wieczór. Przyzywać będzie muzyka wojskowa pułku 31 pod batutą osobistą p. Adamczyka. (8)

— Pogadanki

Dr. Stanisław Justman zakończył w ubiegłą niedzielę cykl pogadek o alkoholizmie, które wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród ludności naszego miasta.

W niedzielę, dn. 22 b. m., dr. Knichowiecki wygłosi w kinematografie „Odeon” o godz. 12 min. 30 w poł. zajmującą pogadankę „O odzyskaniu niemowląt”.

Ze względu na temat pożądana jest jak najliczniejsza obecność kobiet.

Teatr miejski

Dzisiaj, t. j. w czwartek, Teatr Miejski wystawia pełną subtelną dialogów i paradoksów komedię Bernarda Shawa p. t. „Candida” z op. Swierczowską Stawem, Piarskim i Kułakowskim w rolach głównych. W niedzielę, d. 22, o g. 12 w poł. znakomity autor i tłumacz p. Wacław Rogożewicz na poranku literackim wygłosi odczyt „O miłości w dramatach Oskara Wilde’a”. (1)

TELEGRAMY

Curzon i Poincaré.

Podczas przyjęcia przedstawiciele prasy Poincaré oświadczył, że narada z lordem Curzonem była urudniona przez to, iż sprawy, które były przedmiotem rozmowy, nie zostały jeszcze omówione na Radzie Ministrów. Z wywodów Poincarégo można wnioskować, że zamierza on wrócić do Londynu, w celu prowadzenia dalszych rokowań osobiście. Jednocześnie Poincaré uważa, że narady te należy przygotować w drodze dyplomatycznej. (1)

Poincaré i konf. w Genewie.

Poincaré wkrótce ogłosi udział Francji w Konferencji Genuńskiej pod warunkami, jakie

zostały ustalone w rezolucji z 6 stycznia. Poincaré będzie uczestniczył w konferencji osobiście jednak tylko przez krótki czas. Potem obrona interesów Francji powierzy delegacji francuskiej na tę konferencję. (1)

Rozumne rezolucje

Senat w Waszyngtonie przyjął dzisiaj rezolucję Senatora Mac Cormicka, który domagał się, by Departament Stanu na wszelki wypadek kroki w celu zadania pożyczki finansowej Euroy i skutków, jakie wywierają zbrojenia lądowe Państw Europejskich na wierzytelności Stanów Zjednoczonych w Europie. (1)

Tajne postanowienia

„Daily Chronicle” podaje wiadomość, że traktat handlowy między Rosją Sowiecką a Włochami zawiera tajne postanowienia, w myśl których Włochy zobowiązały się do stopniowego zrywania stosunków z wszystkimi niebolszewickimi przedstawicielami Rosji. Ponadto Włochy miały zobowiązać się do niewystawiania paszportów tym Rosjanom, którzy nie uznają Rządu bolszewickiego. (1)

Rokowania polsko-rosyjskie.

Konferencje między posłem polskim dr. Stefańskim z jednej strony, a p. Karachanem i p. Heneckim z drugiej toczą się w Moskwie w dalszym ciągu. W wielu ważnych kwestiach miało osiągnąć porozumienie, a m. in. w sprawach repatriacyjnych i rezerwacyjnych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI,

Piekarzowi

Pański list nie będzie drukowany. Polska jest krajem Konstytucyjnym i p. Kopczyński mu przysługuje zupełnie prawo przyjęcia związków lub niezwiązkowych piekarzy, a jeśli tych nie znajdzie może, nawet powierzyć wypiekanie pieczywa brukarzon, cieślom, malarzom, urzędnikom i każdemu innemu, który mu się podoba. Licze tylko o to, aby wypiek był higieniczny i zrobiony. (10)

wał wraz z Sewerynem Elżanowskim „Przebieg Polski”.

Około r. 1868 powrócił do kraju i objął dziedziczny majątek Bychawę w Lubelskiem Praca na roli nie odpowiadała jednak jego temperamentowi i aspiracjom literackim. Po niósłszy znaczne na niefachowej gospodarce straty, zmuszony do sprzedaży majątku—wrócił do Warszawy i odtąd już nieprzerwanie oddał się pracy literackiej i publicystycznej. Poznawszy w podróży swych teatr za granicą, a w szczególności francuski, pisał artykuły o sztuce nowoczesnej i teatrze polskim i francuskim i równocześnie począł tworzyć dla teatru. Z tych czasów datują się jego komedje: „Zemsta pani hrabiny”, „Fbris aurea”, „Dworacy niedoli”, „Pozłacana młodzież”, „Lekkoduch”. W latach 1872—73 kierował teatrem poznańskim, następnie od r. 1876—1881 był redaktorem „Echa”, pisma codziennego, wychodzącego w Warszawie. W r. 1885 przybył na stały pobyt do Krakowa i objął artystyczne kierownictwo teatru za dyrekcji Gliksena, dając równocześnie teatrówi sztuki: „Słonecznik”, „Uroczysce oczu”, tłumacząc głosną Teodora Sardou i wielką ilość innych z bieżącego repertuaru francuskiego.

Gdy wypadło mu porzucić teatr, począł pisać powieści z których największym powodzeniem cieszyły się: „Złote serce” (3 tomy), „Na ruinach”, „Różni ludzie”, „Owale i profile”, „Nowele”. Jako człowiek wirtuozowski manier towarzyskich, napisał podreznik pt. „Zwyczaj towarzyski”, który doczekał się kilku wydań. Ostatniem wydawnictwem powieściowem był zbiór „Czwarta dusza”.

W r. 1888 rozpoczął wydawnictwo artystyczno-literackiego tygodnika „Świat”, oko-

ło którego zgrupował świat artystyczny i pisarski, rzesze młodych, którym otwarł szpal ty swego pisma. Niebawem „Świat” stał się wytwornym organem kulturalnej Polski, najartystyczniejszym periodykiem wśród dotychczasowych tego rodzaju wydawnictw. Ośm roczników „Świata” to najchlubniejsza dokumentacja wycieczek wysiłków redakcyjnych, których nie umiał nikt podjąć w chwili, gdy przyszło mu z braku środków pismo zamknąć.

Ostatni okres życia wypełniła mu wyprzedzająca praca jako feljtonisty, korespondenta, sprawozdawcy literackiego. Mimo podeszłego wieku nie ustawał w pracy. Prócz sztuki dla teatru „Słonecznik”, „Szkłana góra”, „Cud dziewica”, zasilal stale artykułami i feljtonami „Gazetę Lwowską” i „Nową Reformę”, śledząc bacznie ruch umysłowy na Zachodzie. Ostatnich lat kilka spędził w Zakopanem, skąd przed kilku miesiącami przeniósł się do Krakowa, aby tu w przykrych warunkach dokonać sędziwego żywota.

W talentie Zygmunta Sarneckiego przejawia się wysoka kultura przepojona najświetniejszymi wpływami Zachodu z głęboką intuicją i nieznużoną pracowitością. Wszelka stronna jego działalność wycisnęła swoje wybitne piętno w tych wszystkich dziedzinach z którymi talent jego się zetknął. Wytworny i subtelny w powieści, prawdziwie teatralny i pełen nerwu w sztukach scenicznych, czuły, sprawiedliwy i wrażliwy w krytycznych sprawozdaniach, pozostał przedstawiicielem wysokiej kultury literackiej i teatralnej w piśmiennictwie doby wczorajszej.

NA MARGINESIE.

Seans spirytystyczny

(gorzkie żale)

Magnetyzer, spirytysta i telepata.

Pan Roman go sprowadził na karnawał. Podobno pochodzi z Rumunii i już przez samo jest bardzo... ale to bardzo...

Medjum kobiecina nieokreślonego wieku też ma niewyraźną minę.

Jest to według uroczystego zapewnienia starsza panna z bardzo zamożnej, lecz poduradłej rodziny.

Jakkolwiek liczymy w swym gronie wielu niewiernych Tomaszów, jednak nikt nie kwapi się tu ze sprawdzeniem. Więcej pochopni przybijają na wiarę podupadłość jej rodziny, inni sceptycznym machnięciem ręką przyjmują również „na wiarę” pierwszą część jej biografii.

— Moje kukurikum jest krótkie, zagaja mistrz. Magnetyzowałem samego króla francuskiego i jego... zapomniałem... szachowego... z Persji: Moje nazwisko jest znane w całym świecie i... w Ameryce też.

Siła mego magnetyzmu jest tak potężna, że kiedy do nawet najsroźszego psa powiem „Idziesz tu, czy nie?” — to on idzie, albo... nie.

Po tym wstępie zaczyna się magnetyzowanie „podupadłej panny”.

— Jak powiem - raz, dwa, trzy, to na trzy pani usnie, zrozumiano? Raz! Pani czuje się bardzo zmęczoną, senną Dwa! pani zapada w drzemkę. Jeszcze raz, - jak trzy powiem — pani usnie „na perłowo”. Raz! czuje się pani senna, tak senna, bardzo senna...

Sennaść zaczyna istotnie ogarniać nietyle medjum ile audytorjum...

— Dzisiaj medjum, proszę państwa, nieusposobione, muszę wobec tego trzy po trzy gadać i powtarzać... Raz, pani się czuje senna... dwa, coraz senniejsza... nieprzewyciężone znużenie.

Nagle grobowym głosem wrzasnął: trzyl! Podupadła panna przeraźliwie typnęła białkami oczu i już spała.

Z niektórych piersi wyrwało się tajone westchnienie — zazdrości...

Postanowiono wywołać ducha ciotki pani domu, zmarłej niedawno na kataraktę ślepej kisi i... czy coś podobnego.

I kiedy medjum pogrążona w głębokim śnie wydawało z siebie nieartykułowane jęki i dźwięki, w nieoświetlonym również przedpokoju powstał piekielny hałas, spowodowany przewróceniem stajaka na palta i lustra przez nadchodzącego ducha, który widać w ciemności wywalił te cenne statki gospodarskie.

Drzwi się jednak nie otwały, a hałas wzmożił się i słychać było najwyraźniej, jak duch wygrzebywał się z pod palt, klnąc przytem przeraźliwie:

— Ciężka cholera, jasny piorun niech spałi — żeby psiakrew światła nie zapalić!

Duch wrzeszczał jak opętany coraz bardziej, tak że nawet i uspijone medjum pobiegło do drzwi.

Był to niestety pan domu, który lekko za wiary siedział na dwóch melonikach przybyłych gości i rozcierając przykrytą swoim ubraniem łysinę z przedziałkiem — kłął na czem świat stoi

— Też magistrackie pomysły — te spirytystyczne seanse. Zeby was połamało..

— Józlu, jak ty możesz wobec gości! — u

spakowała ściana.

Józio uprzednio trzasnął drzwiami i znikł w swoim pokoju.

Po tem małym intermezzo hypnetyzer zapewnił swoje medium, iż czuje się doskonale, zdrowe, wesole, szczerliwe, uśmiechnięte; że znów „na trzy” usnie.

I istotnie po półgodzinnem gadaniu magnetyzera medium prawdopodobnie z nudów zasnęło, ale musiał wyznać, iż niewiele i nam brakowało do tego...

Poczem hypnetyzer orzekł, iż medjum jest zmęczone i dzisiaj ograniczymy się do pomniejszych objawów.

Postawiono laskę na stole i szanowny nasz predyktor miał znów półgodzinną mowę do laski, namawiając ją, żeby zawisła w powietrzu...

Przyćmiono tak światło, że nietylko laski, ale końca nosa widać nie było.

Panna Mania półgłosem do narzeczonego* tuląc się rokosznie:

— Zobacz, Stasieczku, czy już stoi?

— Nic nie widzę, ale mam uczucie, jakby stała...

Starsza mężatka obok: — Ohi ta młodość! Zawsze szczęśliwa...

Dalej siedząca matrona o twarzy mopsa, cierpiącego na zapalenie okostnej:

Fi, donci! Też gminne rozmowy!.. (1)

Ktoś coś odburknął, ktoś coś powiedział i gdyby nie laska, która rozbiła binokle starszemu panu o melancholijny wyraz stałego amatora wody Franciszka Józefa, Bóg raczy wiedzieć, kiedy by się seans skończył.

Ale nareszcie koniec. Mistrz budzi medjum, zapewniając, że czuje się zdrowe, szczęśliwe, wesole, uśmiechnięte etc.

Opuszczamy i my seans, a gdy znaleźliśmy się na świeżym powietrzu, też czujemy się istotnie bardzo zdrowi, weseli, uśmiechnięci, za wyjątkiem posiadaczy zgniczonych meloników, którzy nie mają słów oburzenia na rozwielenienie pijaństwa wśród duchów

A. S.

Jock Troup Zwick.

(Nowy reformator religijny)

Osobliwy ruch religijny począł się rozwijać w Szkocji.

Oto we wiosce rybackiej na wschodnim wybrzeżu Szkocji gromadzą się w czasie połowu śledzi grupy młodych dziewcząt i chłopców, przygotowujących ryby do wysyłki.

Wśród tych ludzi powstał ruch religijny, a ten, co go spowodował, należy do ich środowiska i jest w stałym z nimi kontakcie.

Jest to Jock Troup Zwick. W ciągu dnia układa on śledzie w pudełkach, a wieczorem prawi kazania. Jeżdżąc małym wózkiem tu i ówdzie z wózka tego prawi do tłumu, który idzie w jego ślady.

W odwiedzonych przezeń wioskach zosłała przez nowego „proroka” cała ludność „nawrócona”.

Gdzie tylko nauka jego zapuści korzenie, tam następują zaraz w życiu publicznym objawy masowej psychozy. Kina, sale tańca i szynki są zamykane, a to, co miało z temi miejscami zabaw związek, jest publicznie palone na stosie. Wódka jest z beczek wylewana do rynsztoków, a kto zna zamiłowanie Szkotów do napojów alkoholowych, ten może z takich faktów ocenić, jak silnym jest tam „nawrócenie”.

Młode dziewczęta nie tylko nie chcą pod wpływami nauki „mistrza” nosić bucików do tańca, lecz przydłużyły nawet

swoje suknie, a wycięcia koło szyi zakryły szerokimi kołnierkami. Nawet dzieci na ulicy zamiast igrać i biegać, kłękają w koło i śpiewają pieśni pobożne. Rybacy plotają swe sieci i reperują łodzie w takt słów pisma świętego, które jeden z nich na głos czyta.

Sprawozdawca „Daily Expressa”, który był na jednym ze zgromadzeń wiernych wyznawców Troupa, opowiada, że był świadkiem jak jeden z bogatych i bardzo poważnych kupców podniósł się nagle z miejsca i wypowiedział się głośno wobec wszystkich, że jego żona przed zawarciem z nim związku małżeńskiego żyła jak żona Putyłara i że on sam utrzymywał ze swoją kuzynką niemoralne stosunki.

Tłum przyjął tę spowiedź z mistycznym zachwytem i począł śpiewać pieśni dziękczynną.

W tejże miejscowości właściciel jednej z największych restauracji, widząc przechodzącą przed jego domem procesję wiernych, szybko opuścił swój lokal i przyłączył się do tłumu. Po powrocie zamknął zaraz swój zakład i wystarał się o inne zatrudnienie, które zdawało mu się być mniej szkodliwym dla publicznego zdrowia. — Właściciele podobnych przedsiębiorstw mają trudny do rozwiązania dylemat: Albo muszą się „nawrócić” albo w przeciwnym razie ściągają na siebie bojkot. Pod wpływem nauki, głoszonej przez Jock Troupa ceny chleba, mięsa i mleka znacznie spadły.

Z podobizn tego twórcy nowego ruchu religijnego, umieszczonych w dziennikach angielskich widzimy, że jest to silny, zdrowy typ wiejski o twarzy ascety.

Kobieta i zazdrość

„Matin” paryski rozpiął ankietę na temat:

Czy zazdrość jest holdem, czy zniewagą? Na pytanie to nadesłał odpowiedź setki niewiast francuskich: jedne drżą z oburzenia, drugie uważają zazdrość za ciężką chorobę, inne odnoszą się do uczucia zazdrości z łagodną pobłażliwością, jeszcze inne — uważają ją zazdrość za składany sobie hold... Przeważająca jednak większość kobiet uważa zazdrość za najwyższą zniewagę i obelgę.

„Matin” paryski wydając sąd o nadesłanych odpowiedziach, przyznał nagrodę pani Portier, pochodzącej z Chalons-sur-Saone, która wraziła następującą opinię:

Dla każdej kobiety dumnej i wrażliwej zazdrość jest śmiertelną zniewagą. Czy jest ona krzykiem pychy męskiej czy zmysłów, strąca zawsze kobietę, będącą przedmiotem zazdrości, do rzędu istot rzec można zbytko wnych, używanych li tylko do uprzyjemnienia życia.

Kobieta naprawdę świadoma swej wartości i pełna godności, może przebaczyć mężczyźnie chwilową zdradę, która uważa za jej słabość, nie przebaczy jednak nigdy zazdrości, która ją znieważa i hańbi.

Jedynym holdem i wzruszającym wyrazem miłości jest dla kobiety pełna ufność; ona zna tylko takiego mężczyznę, który mniej czuje się poniżony nawet tem, gdyby go oszukano, niż tem, gdyby miał podejrzenie o kobiecie kochaną.

Czy ma p. Portier rację, czy nie?

Oni oduczą polaków gry.

Dzienniki gdańskie donoszą o następującym przykrym wypadku, który zdarzył się w Sopotach:

Do Sopot przyjechała niedawno pewna pani z Polski i dawszy się uwieść namiętności gry, weszła do kasyna sopockiego. Wróciła bez grosza.

Znalazszy się nagle bez środków nawet na powrót, zwróciła się do zarządu kasyna z prośbą o wywasgnowanie pewnej najmniejszej sumy, chociażby w formie pożyczki: przypuszczała w swojej najwłaściwiej, że w Sopocie obchodzi się z klientelą podobnie, jak w Monte Carlo, gdzie graczom, którzy pozostawiają wszystko swoje na miejscu, udzielano t. zw. „wijałki”, odpłaty pieniężnej koniecznej na powrót do domu.

Na tę prośbę odpowiedziano jej, że winna zwrócić się do sopockiego magistratu, gdzie jej wyasygnują pewną sumę.

Zaledwie jednak pani owa przekroczyła próg magistratu, wciągnięto ją do wnętrza i wtrącono do jakiegoś lochu aresztanckiego. Przerazona i zdenerwowana przeleżała na nagich deskach więziennej pryczy, a dopiero na drugi dzień pod eskortą odstawiono ją do Tczewa czwartą klasą.

Pani owa leży obecnie w Tczewie w hotelu ciężko chora i niezdolna do uzyskania jakiejkolwiek satysfakcji za owo brutalne obejście się.

Fakt ten chyba będzie dostateczną wskazówką, żeby polacy nie wpychali Niemcom darmo grosza. Rząd polski taką panią nie ciągnąć winien przed kratki sądowe, za trwonienie polskich marek.

stanu zarownego miasta. Obecni byli Wojewoda Kamiński, wice Wojewoda Garapich, dyr. Urs. Zdrow. Publ. dr. Skalski, inspektor pol. p. Wróblewski, Komisarz Rządu Iżvcki, wice prezydent dr. Stupnicki, naczelny lekarz dr. Kon i inni. Rozważana była sprawa epidemii w związku z anty-sanitarnym stanem miasta. Postanowiono wydać odezwę w sprawie utrzymania w czystości miasta oraz ścisłą rejestrację repatriantów.

Na wniosek wice prezidenta Stupnickiego postanowiono powołać 14 komisji złożonych z przedstawicieli Magistratu, Województwa, Komisarjatu Rządu i policji, które w ciągu 3-4 tygodni zrewidują stan sanitarny całego miasta. Właściciele domów i nieruchomości, których stan sanitarny nie będzie odpowiadał wymaganym przepisom, karani będą aresztem trzy miesięcznym i grzywną do 10.000 marek.

1 klub sportowy. Powyższe rozporządzenie o ile nie pozostanie tylko na papierze będzie miało olbrzymie znaczenie w rozwoju sportu.

Nadzwyczaj intensywną pracę na polu oświaty w wojsku wykazuje D—wo 28 p. p. „Dzieci Łódzkich”. W pułku tym zupełnie niema analfabety, gdyż przybywający nowy rekrut, dostaje się bezzwłocznie w ręce podoficerów oświatowych, którzy najmniej zdolnych „po krótszych lub cięższych cierpieniach” uczą czytania i pisania, oraz stawiają rekruta pod względem oświatowym na poziomie nakreślonym w specjalnie wydanych instrukcjach.

Aby zebrać odpowiednie fundusze na zorganizowanie klubów sportowych, urządzone zostanie bal pod protektoratem Wojewody Łódzkiego p. Kamińskiego, D—cy D. O. K. gen. por. Rządowskiego i innych. Zorganizowaniem balu zajął się pułk. Malachowski z 10 dyw. p.

SPRAWY SANITARNE.

(as) Dnia 17 b. m. odbyła się w Województwie Łódzkim konferencja w sprawie

OSWIATA W WOJSKU.

(as) Na podstawie rozkazów M. S. Wojsk., każdy pułk ma posiadać co najmniej

„POLSKI WĘGIEL”

S-KA Z OGR. ODP. ODDZIAŁ W ŁODZI ul. KILINSKIEGO № 60.
Składy „ELIBOR” S-ki Akc. Ł. J. Borkowski
POLECAJĄ

Węgiel górnośląski

KOSTKOWY I-SZY GATUNEK, SORTOWANY PO CENIE :
— MK. 1800 ZA 100 KLG. —

i drzewo opałowe

SUCHE W SZCZAPACH PO MK. 140 ZA PUD
WSZYSTKO F—CE SKŁAD

**WÓDKI CZYSTE
LIKIERY**

CENY KONKURENCYJNE



ST. KULAGOWSKI & S-ka
ŁÓDŹ, Przejazd 40/44

**Ostatnia wiadomość!
Komunikat nieurzędowy!**

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, (dawn. Warsz. Ziem. Tow. Mleczarskie) komunikuje nam, że **Oddział Łódzki tego Związku, Al. Je. Kościuszki 29, wznowił sprzedaż hurt**

**Sera śmietankowego
i powideł.**

147P2

Buchalter

samodzielny poszukuje posady buchaltera, kasjera lub ma azynera. Na żądanie złoży kaucję. Oferty do administracji i pod „Kaucja” 1520

Inteligentna starsza osoba

umiejąca dobrze gotować, poszukuje zajęcia u bezdzietnego młazenswa lub pojedynczej osoby
Ła kawę oferty przyjmuje „Rozwój” sub „Pojedyncza osoba” 148D10

Od kaszlu i przeziębienia

używaj pastylki **„NEO-VALDA”**
wyrobu Laborator. Chemiczno-Farmaceutycznego
MODLIŃSKI I KROGULECKI w Warszawie
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Waga

wozowa (setna)
potrzebna
oferty przyjmuje
DOM HANDLOWY
H. Bieliński i S-ka
Al. Kościuszki 17.
Telef. 285. 146-2s

Dr. Feliks Skusiew. cz.

ul. ANDRZEJA 11.
Choroby skórne i weneryczne;
godziny przyjęć od 9 — 11 i od
8 do 7 i pół pp. Panie do 5.
49-B-8

Kuuuje meble

dywany maszyny do szycia lustra, ubrania, plusze oraz sprzęty domowe A. WAJCMAN Dzielna 19 w sklepie. 692K-

INTENDENTURA OKR. KORP. No IV. ŁÓDŹ.

**ogłasza: „Konkurs na dostawę mięsa”
na następujących warunkach**

Dostawa obejmuje dziennie około 2500 klg. mięsa dla garnizonu Łódzkiego na okres 3 ch miesięczny t. j. luty, marzec i kwiecień b. r.
Przetarg na dostawę o będzie się w dniu 23 go stycznia b. r. w Intendenturze OK. Aleje Kościuszki № 4 II-ie piętro.
Przystąpić do przetargu może każdy, kto złoży wadium w dzień przetargu mk 250 000.—
Szczegóły co do dostawy udziela W. dz. Z. wn. Int. codziennie od g. 9 do 10 ej

TYLKO **100** marek kosztuje pud smolnego, suchego drzewa.
Dla gospodyń lepiej się opłaci niż węgiel, gdyż za pud węgla można mieć 4 pudv wyborowego drzewa. 15311.

Skład węgla i drzewa
N. Rowińskiego i Grzegorzewskiego
Węglowa 7-b.

Poszukuje kupna kompl. urządzenia
maszyn do nawijania nit 149-s
P. Głowczewski Bydgoszcz, Dworcowa 18.

Do Hurtowni Włókienniczej w Łodzi potrzebny
doświadczony **kierownik**
obeznany z rynkiem krajowym i wschodnim,
Oferty z podaniem życior su i warunków przyjmuje
administracja p.sma pod „BECETSE 2” 145D2

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i od 6-8.
Panie od 5-6.

Choroby weneryczne i skórne
(Dla kobiet i dziewcząt)
Dr. Maria (129P8)
JOZEFOW — LEWINSONOWA
G. prz. od 5-7 pp. dla biednych
od 2-3 pp. CEGIELNIANA 6

Obrączki ślubne

największy wybór
najniższe ceny

Brzezińska 10

151PS

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A. Meble sypialnie stolowe kuchnie szafy łózka stoły krzesła oraz inne sprzedaje Przędziński Piotrkowska 108 166-5

A.A. Kredens stół krzesła otomana łóżka materace szafy leżankę biurko sprzedam tanio Piotrkowska 231-4 front 401-18

A. Meble sypialnego stołowego szafy otomane bielizniarkę lustro umywalkę biurko szafka we róg jeleni wyprzedam tanio Piotrkowska 225-3 front 411-5

A. Szafy, łózka, materace, stół, krzesła, bielizniarkę, otomanę, kredens, sprzedam tanio. Sienkiewicza 59 of. 2 wejście 2 iętro m. 25, 200-4

A. Szafy, łózka, materace, lustro krzesła tremo otomanę dywan wną bielizniarkę biurko bibliotekę dębową sprzedam tanio Sienkiewicza 59 m 21 obcyta drugie wejście pierwsze piętro 37-2

B. Ryckzi najnowszymi łasonów powozy lando wolant chemonta angielskie i szory, sprzedam Kilińskiego 28 406-5

D. Do sprzedania chomonta z uzdeczkami i lejczami jedno zdanie dla doródkarza i wóz para konny ul. Grabowa 52 m 40 W Szmigielski 408-2

D. Jedyna szczypta pół metrowe zdane na szprychy klepki i na opał do sprzedania hurt i detal Opejrzec Brzezińska 65 pan Kabat wskaza Cena do umowy 412-2

D. Do sprzedania kamienica III pietrena z niewykóńczoną oficyną w *ródmiestcu cena przystępna ul. Lubelska 15 8 m 19 w Łodzi 400-1

D. Do sprzedania resorka jeszcze w dobrym stanie Konstanyów ul. Zielona 25 St Karwański 386-2

E. Elegancki Smoking z angielckiej krey warszawskiej roboty zupełnie nowy sprzedam Kilińskiego 143 m 23 422-2

J. Jest do sprzedania sklep przy ul. Główniej z dwiema wystawami i pokojem Wiadomość Miłsza 43 m 16 375-1

K. Kupuje złoto srebro wszelką biżuterję garderobę używaną i t d Rutkowska sklep komisowy Główna 33 151-4

K. kuchnie piece kalłowe żelazne przenośne z gwarancją drzewczki hermetyczne blachy ruszty rury fajerki precyki szlifowane oraz wszelkie przybory kuchenne i piecowe pol. fabr. Piotra Ławacza w Konskich w Łodzi skład żelaza Sienkiewicza 30 Ceny niższe hurt i detal 264 4

12 18 17 19 22 25 23

M. maszyny pończosnicze sprzedaje kupuje przyjmuję do reperatury M. Szarek Piotrkowska 185 434-1

K. koncertowy gramofon do sprzenia, dania wiadomość Kilińskiego 225 Nowaki 428-4

M. Miebowała okazja Do sprzedania 7 majątków ziemskich w wysokiej kulturze z inwentarzem żywym i martwym oraz dzierzawa majątku na bardzo dogodnych warunkach. Gospodarstwa rolne młyny wodne fabryki domy wille interesy handlowe ma biuro Fortuna Trzaska koje przeprowadza szybko i solidnie Łódź Wólczajska 165 róg Karola 394-3

O. okazja dla przemysłowców i fabrykantów Do sprzedania dom murowany z 7 morgami ziemi w dzielnicy mającej wielką przyszłość Andrzeja 9-15 od 1-5 598-2

O. okazynie tanio Obrączki ślubne złote od 5000 para pierścionki złote i różna biżuterja oraz garderoba nowa i używana Rutkowska sklep komisowy Główna 33 1153-2

P. piekarnię sprzedam z wszystkimi narzędziami w Konstanynowie przy ul. Długiej 45, 361-1

P. przy Szosie Pabjanickiej sprzedam dom murowany z ogrodem owocowym pół morgi Andrzeja 9-18 Pawłowski od 1-5 oc 2 zd 355-1

R. rower w dobrym stanie zaraz do sprzedania Benedykta 41 m 11 452-2

S. sprzedam majątek 78 morgi ziemi 5 morgi łąki 2 morgi ogrodu 300 drzew owocowych W tym się znajduje parowa cegielnia 50 morgi gliny i 4 domy jeden piętrowy inwentarz żywy 10 krów 6 koni inwentarz martwy w dobrym stanie Cena 55 milionów albo potrzebuje spółnika ul. Nowo-Pańska 144 m 2 przy Katnej W Mielczarek 415-4

S. sklep galanteryjny dobrze prosperujący do sprzedania. Wiadomość w sklepie Komisowym Sienkiewicza 10 367-3

S. sklep spożywczy sprzedam Dobra 8 przy Przędzalnianej 339-1

S. sprzedam sklep spożywczy z pokojem i kuchnią i salonik machoniowy Gubernatorska 12 597-2

S. sprzedaje warsztaty motory fabryki sklepy domy i gospodarka 11 morgowa Blisko tramwaju cena 4000,000. Piotrkowska 234-51 398-2

T. towarowe bryki pojedyncze nowe Rolwagi lekkie ciężkie nowe resorki sprzedam Kilińskiego 28 407-6

Z. powodu likwidacji zupełna wyprzedaz obuwia po cenach niższych Tamże potrzebna zdna bielizniarka Piotrkowska 117 371-3

Z. kożuchy i samowar do sprzedania Rzgomska 35 Tuszyski 534-2

U. waga! sprzedaje fabryki domki gospodarki, młyny, sklepy Piotrkowska 284-51, cz. p. n. 247-2

Różne:

AAA. Na wypłaty franki i różne towary lokłowe Kilińskiego 40-10 front 2 piętro.

A. kuszerka Nowakowska Dziełna 54-16 przyjmuje od 9-12 i od 5-6 p 174-11

A. kuszerka Pipikowa przyjmuje Piotrkowska 132-15 324-12

B. były teg, sierżant przyjechał z prowincji nie mając rodziny pragnie zapoznać uczeiwą pannę lub wdowę do 27 lat w celu matrymonjalnym Łaska- we panie zechcą złożyć oferty pod „W. P.“ do Rozwoju 381-2

C. cebule dla sklepów po 1400 - pud Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel. 782 440-3

G. roch Victoria i polny dla korepetyw i sklepów poleca Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel. 782 442-3

K. wsięgarnię kapie w cenie od 2 do 5-cia milionów wraz z trzema lub czterema mieszkaniami na ul. Piotrkowskiej od Dziełnej do Pustej lub też w tej okolicy Łaskawe oferty proszę składać do adm. Rozwoju pod „Louis” 424-3

K. kawaler urzędnik w średnim wieku poszukuje przy inteligentnej rodzinie pokoja bez względu na oddzielne wejście Zawiadomić proszę Nawrot 2 sklep A. Thonniec (oc 2 zd-351-5)

K. kawaler ochotnik Woł. Pol. z dwóch kl. wykształceniem na żądanie może złożyć kaucję poszukuje pracy Łaskawe oferty proszę składać do redakcji Rozwoju pod „Praca” 427-3

K. korepetytor na wyjazd na wieś pod Łodzią potrzebny do przygotowania chłopca do egzaminu dojrzałości Zgłaszać się osobiscie Sienkiewicza 40-7 Suszyński w godzinach 11-1 426-2

M. młoda paniątka poszukuje miejsca sklepowej Oferty w Rozwoju sub. „Sklepowa” 414-2

M. młką pszenną i żytnią posiada stale na składzie Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel. 78 441-3

M. młoda inteligentna paniątka poszukuje zajęcia do kawiarni lub cukierni a nawet do gospodarstwa domowego Oferty do Rozwoju pod „N 42” 419-5

M. majster ślusarski z długiętnią praktyką maszyny parowych turbin i kotłowa gruntowna znajomość prądu wysokiego napięcia i światła poszukuje posady Oferty pod „Majster” do Rozwoju 420-2

M. młody poiak z maturą, poszukuje korepetycji lub posady dźwiękolwiak Oferty dla Studenta w Rozwoju 387-5

M. MASKARADOWE Kostjumy do wynajęcia Frzejazd 14 2 piętro front 214-7

O. od stycznia zapisy na nowe komplety języka francuskiego Kilińskiego 77 365-5

O. potrzebni chłopcy uczących rodziców do praktyki szewskiej piernaszekstwo mają ci co praktykę nie skończyli Andrzeja i Skowroński 425-1

O. od stycznia zapisy na nowe komplety języka francuskiego Kilińskiego 77 365-5

P. potrzebny podręczny na szyte damskie roboty Zgierska 107 m. 27 410-3

P. Pracownia sukien i kostjumów damskich Elconory przyjmuje wszelkie prace w zakres krawieczyzny wchodzące po cenach znacznie niższych Al. Kościuszki 41-19 409-4

P. Poszukuję korepetytora chrześcijanina do chłopczyka lat osiem dla przygotowania go do klasy wstępnej zgłaszać się Konstanynowska 115 druga brama B. Sigmund 395-3

P. przybłąkał się pies - szuka rasy wilezej. Odebrać można za zwrot kosztów Zródłiana 7 Czyżykowski 416-1

P. potrzebny zdolny i trzeźwy kucharz kawaler do zakładu pogrzebowego Przejazd 23 455-5

P. potrzebna sklepowa i pracznia Kilińskiego 49 pralnia 435-5

P. posiadam fach dający wielkie zyski. Poszukuje współpracownika chrześcijanina z gotówką. Oferty składać do Rozwoju pod „Rodaczka” 481-3

P. potrzebni zdolni stolarze na budowlane roboty okna i drzwi Przejazd 22 Matwiejew 430-3

P. potrzebna inteligentna uczowca i lubiąca porządek osoba ze skromnymi wymaganiami znająca się na gospodarstwie domowym do rodziny składającej się z 3-ech członków Łaskawe oferty wraz z odpisami świadectw proszę składać do adm. Rozwoju pod „Romulus” 425-2

P. Putynowana nauczycielka francuska udziela lekcji po bardzo przystępnej cenie Franciszkańska 27 lewa oficyna 2 p. 415-5

P. Prządca rolnik żonaty posiadająca długiętnie świadczenia z większych majątków poszukuje posady od zaraz lub od kwietnia r. b. Łaskawe oferty do adm. Rozwoju pod Rolnik 404-3

S. Student udziela lekcji w zakresie 8-miu klas Gdańska 46 m. 11 402-2

S. Stolarze meblowi zdolni potrzebni Orla 23 stolarnia 403-3

S. słome prasowaną i owies poleca Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami, Sienkiewicza 40 tel. 782 453-5

S. Suknie, okrycia kostjumy wykonywa szybko i po cenach przystępnych Wólczajska 37-19 443-5

W. Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki I Zachodnia 31 zawiadania 12 8 lutego 1922 roku odbędzie się w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej 31 Licytacja celem sprzedaży zastawów niewykupionych we właściwym czasie. Podczas licytacji pralongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w Dzienniku Urzędowym i wywieszony w biurze Zachodnia 31

Z. Zaimał wyżeł brązowy 1311 Z Odprowadzić za zwrotem kosztów Targowa 10-10 Nieprawy posiadacz będzie odpowiedzial sadownie 381-3

TERMINATOR do warszawskiego może się zgłosić Zakajna 31 445-1

Z. ZAGINAŁ pies rasy wyżeł uszy długie ogon krótki. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Nowo-Zarzewska 54 376-2

Z. Zagubione dokumenty

B. Bilowicz Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu wydana w Baonie zapasowym 23 p 382-3

D. Duży złoty pies uszy długie przybłąkał się Odebrać można za zwrotem kosztów Rzgowska 47 a Wolskiego 369-2

E. Edward Rosnowski zagubił matrykulę szkoły rzemiosł w Łodzi 376-1

F. Franciszek Przejazd 49 zagubił kartę bezterminowego urlopu wyw. w Suwałkach oraz upoważnienie do noszenia krzyża walecznych. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot pod powyższym adresem- 385-3

F. Franciszek Kłepczarek zagubił kartę powołania wydaną w Brzezinach matrykulę oraz dowód osobisty wydany w Słupcu 436-1

J. Janina i Walerja Firaszczak zagubiły paszport rodzinny niemiecki wydany w Łodzi 390-5

J. Józef Gumński zagubił kartę powołania z rocznika 1892 r wydana przez P K U Kutno Starostwo Łęczyckie gm Gostków wies Tur 358-2

K. Kłuczkowska Florentyna zagubiła paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi 444-5

L. Łukasik Bronisław zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w Łasku 418-3

M. Michałskiemu Ignacemu Zgierska 45 skradziono 20 tys gotówki kwit na 50 tys wystawiony przez Wojciecha Michałskiego i akt śmierci żony Józefy z Nawrockich 372-2

O. Owsarska Wiktoria zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi 458-3

P. Puchła Uramowicz zagubiła dowód osobisty polski wyd gminy Kurczowo 437-5

P. Pomanowska Wiktoria zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi 421-5

T. Tomczyk Jan Dziełna 52 zagubił dowód osobisty tymczasowy wydany w Łodzi 417-3

W. Wisniewski Szlama Danic zagubił paszport niemiecki wyd w gm Sleszyn i kartę odroczenia wyd w Kolo 370-2

Z. Zaginał pies myśliwski średni brązowy, na pierś biały krótki ogon. Znalazca otrzyma wynagrodzenie Oddać u p M Ammera ul. Wólczajska 226 368-2

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE - 180 mk. **ZWYCZAJNE** - 40 mk. **NEKROLOGI** - 90 mk., **KOMUNIKATY** - 100 mk. **DRÓBNE OGŁOSZENIA** - 5 mk. **ZA WYRAZNAJMNIEJ 50 mk.** **DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY** - 4 mk. **OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ. ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ.** Strońca przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 lamów. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwoj” w Zgierzu u p. Lacha, w Pałanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.